

FUNDAMENTALNE ZNACZENIE KSIĘGI RODZAJU



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 5 kwietnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Iz 40,7-8; Rdz 22,1-13; J 3,16; Ap 5,5-10; 1 Kor 15,15-19; Ap 12,1-9.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Nazajutrz ujrzał Jezusa, idącego do niego, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29).

Jednym z zasadniczych problemów wielu współczesnych interpretacji biblijnych proroctw, zwłaszcza *Apokalipsy Jana*, jest to, że interpretatorzy nie uwzględniają starożytnego pochodzenia tej i innych ksiąg biblijnych. Autorzy tych ksiąg pisali je w kontekście starotestamentowej wiedzy i posługiwali się pojęciami dobrze znanymi swoim bezpośrednim czytelnikom. Choć poszukiwanie w całej *Biblii* fragmentów tekstu przypominających tekst studiowany w *Apokalipsie Jana* może być użyteczne, to jednak kluczowe fragmenty tekstu biblijnego wyznaczają ramy zrozumienia danej księgi w stopniu większym niż inne. Dotyczy to zwłaszcza *Księgi Rodzaju*, która wskazuje drogę prowadzącą nasz świat przez chaos grzechu. Niemal każde kluczowe pojęcie wspomniane w *Apokalipsie Jana* pojawia się także w jakiejś formie w pierwszych rozdziałach *Biblii*.

W tym tygodniu będziemy studiować szereg ważnych pojęć stanowiących fundament biblijnego objawienia. Jest ich wiele, więc wybierzemy kilka, by zilustrować niezwykle istotny fakt, iż zrozumienie starożytnych podstaw *Apokalipsy Jana* pozwala nam dostrzec mnóstwo niuansów tekstu tej księgi, które uczą nas ważnych lekcji o naturze ludzkości, Bogu oraz konflikcie toczącym się we wszechświecie, a zatem także w naszym życiu.

Większość programów nauczania akademickiego zaczyna się od ogólnego przeglądowego kursu obejmującego szeroki zakres podstawowych zasad stanowiących fundament dalszego pogłębionego studium przedmiotu. Podobnie czytając *Biblię*, szybko odkrywamy, że Bóg także ma taki ogólny kurs w *Księdze Rodzaju*, w której przedstawia różne zagadnienia studiowane bardziej szczegółowo dopiero w kolejnych księgach *Biblii*.

Ogólnie rzecz biorąc, gdy dane pojęcie czy symbol są pierwszy raz wzmiankowane w *Biblii*, a zwłaszcza w pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju*, wówczas odkrywamy, że ta pierwsza wzmianka ustala ogólne rozumienie tego pojęcia i pomaga nam rozumieć je, gdy pojawia się ono w kolejnych miejscach.

Niektórzy nazywają to *zasadą pierwszej wzmianki*, choć należy pamiętać, że zasada ta nie jest stosowana z żelazną konsekwencją, gdyż istnieją od niej wyjątki. Wzorzec występujący zarówno ogólnie w *Biblii*, jak i biblijnym prorocztwie, wskazuje, że Bóg stopniowo udziela informacji swoim dzieciom, poczynawszy od podstawowych pojęć, które z czasem były rozwijane, nierzadko na przestrzeni wielu stuleci.

Przeczytaj Iz 40,7-8; Ml 3,6; Hbr 13,8. Jaka zasada wynika z tych wersetów i jak pomaga ci oprzeć twoje studiowanie prorocztw na właściwej podstawie?

We współczesnym świecie coraz rzadziej mówi się o prawdzie, gdyż zakłada się, że absolutna prawda nie istnieje, a to, co nazywa się prawdą, zmienia się z biegiem czasu. W wielu przypadkach samo posługiwanie się pojęciem prawdy jest postrzegane jako podejrzane. Współcześni myśliciele wołają się posługiwać pojęciem takim jak *prawdziwość*, definiowana jako coś, co posiada cechy sprawiające, iż jest odczuwane jako prawda, choć niekoniecznie musi być prawdziwe.

Jednak gdy Bóg nazywa coś prawdą, nigdy potem tego nie odwołuje i nie zmienia zdania w tej kwestii. Gdy zaczyna uczyć swój lud prawdy, możemy być pewni, że powtórzenia tej biblijnej zasady czy tematu nie ulegają zmianie znaczeniowej, ale jedynie zyskują na głębi i szczegółowości. Ma to szczególny sens w kwestii studiowania prorocztw, a zatem dobre zrozumienie *Księgi Rodzaju*, zawierającej wiele kluczowych pojęć wyłożonych po raz pierwszy w *Biblii*, staje się fundamentem studiowania wszystkich kolejnych objawień i prorocztw oraz całości biblijnego nauczania.

Dlaczego jest bardzo ważne to, byśmy nie pozwalali, by ktokolwiek i cokolwiek, choćby miało pozór zgrabności i logiki, osłabiało naszą wiarę w *Biblię* i niezmienną prawdę, której *Biblia* naucza? W jaki podstępny sposób może następować osłabianie tej wiary?

Jednym z problemów wynikających z dziedziczenia upadłej i grzesznej natury jest to, że nasze postrzeganie wszechświata zostało skażone skłonnością do egoizmu i pychy. Patrzymy na świat z naszej ograniczonej perspektywy zamiast z punktu widzenia oczywistej Bożej wszechwiedzy. Przymuszczalnie jednym z pojęć najbardziej spaczonych w ludzkim myśleniu jest pojęcie miłości. Kultura masowa szerzy pojmowanie miłości skupione na spełnianiu własnych pragnień, a nie trosce o innych. Takie egocentryczne podejście do tej kwestii sprawia, że trudno nam pojmować ją tak, jak widzi ją Bóg.

Zrozumienie natury prawdziwej miłości jest ważnym kluczem do zrozumienia biblijnych prorocत्व. Jednym z najważniejszych tematów zagadnienia wielkiego boju jest istnienie poważnego niezrozumienia charakteru Boga. Nie przypadkiem Ellen G. White (1827-1915), amerykańska pisarka adwentystyczna, zakończyła swoją przymuszczalnie najważniejszą książkę takimi zdaniem: „Cały wszechświat jest czysty. W całym stworzeniu pulsuje jeden rytm harmonii i szczęścia. Od Tego, który wszystko stworzył, przez przybytki niekończącej się przestrzeni płyną życie, światło i radość. Od najmniejszego atomu do największego ze światów wszystkie rzeczy, ożywione i nieożywione, głoszą w swym niczym nieprzycmionym pięknie i w doskonałej radości, że Bóg jest miłością⁴”.

Przeczytaj Rdz 22,1-13. Pierwsza wzmianka o miłości w Biblii znajduje się w Rdz 22,2. Czego ta historia uczy nas o naturze Bożej miłości?

.....

Czasami oprócz wskazania pierwszej wzmianki o danym pojęciu w całej Biblii pomocne jest znalezienie pierwszej wzmianki o tym w poszczególnych księgach biblijnych. Dotyczy to zwłaszcza czterech ewangelii. Pierwsze wzmianki o miłości w każdej z czterech ewangelii znajdujemy w Mt 3,17, Mk 1,11, Łk 3,22 i J 3,16.

Na przykład pierwsza wzmianka o miłości w *Ewangelii Jana* (zob. J 3,16) jest szczególnie bogata znaczeniowo. Wydaje się, że nawiązuje do historii ofiarowania Izaaka. Patriarcha Abraham wierzył w Boga tak mocno, iż ufał, że wskrzesi On jego syna, gdy ten zostanie złożony w ofierze (zob. Hbr 11,19). Ofiarowanie Izaaka stanowiło symboliczne wyrażenie miłości Boga do ludzkości. Bóg umiłował nas do tego stopnia, iż „Syna swego jednorodzonego dał” (J 3,16; zob. Rdz 22,2.12.16), po czym wskrzesił Go z martwych. W ten sposób otrzymaliśmy objawienie tego rodzaju miłości — ofiarnej miłości — jaką Bóg żywi wobec nas.

Jak możemy choćby w niewielkim stopniu odzwierciedlać wobec innych ofiarną miłość, jaką Bóg nas darzy? Dlaczego nie jest to rodzaj miłości właściwy naszej przyrodzonej naturze?

⁴ Ellen G. White, *Wielki bóg*, Warszawa 2019, s. 407.

Pierwsza biblijna wzmianka o *seh* (hebrajskie słowo oznaczające *baranka/jagnię*) pojawia się w tej samej historii, w której występuje pierwsza wzmianka o miłości, czyli w 22. rozdziale *Księgi Rodzaju* (zob. Rdz 22,7). Baranek jest oczywiście jednym z najważniejszych symboli *Apokalipsy Jana*, gdzie Jezus jest nazwany Barankiem ponad dwadzieścia razy. W jednej z najbardziej wzniosłych wizji opisanych w *Apokalipsie Jana* (zob. 4. i 5. rozdział *Apokalipsy Jana*) jej autor zostaje zabrany przed tron Boga, gdzie główną rolę odgrywa właśnie Baranek.

Przeczytaj Rdz 22,7-8; Wj 12,3-13; Ap 5,5-10. Jak historia niedoszłego ofiarowania Izaaka pomaga nam zrozumieć symboliczne znaczenie ofiarnego baranka? Jak historia ta wiąże się z tym, co apostoł Jan napisał w 5. rozdziale *Apokalipsy Jana*?

Pierwsza biblijna wzmianka o *seh* (*baranku*) znajduje się w pytaniu Izaaka: — „Gdzie jest jagnię?” (Rdz 22,7).

Ciekawe, że cała *Biblia* odpowiada szczegółowo na to pytanie. Trzydzieści osiem pozostałych ksiąg *Starego Testamentu* prowadzi czytelnika ścieżką, na której pytanie Izaaka stopniowo znajduje odpowiedź uzupełnianą coraz większą liczbą szczegółów — od obrzędów święta Paschy, przez pasterza Dawida i dalej. Cała biblijna historia jest wypełniona niezliczonymi mesjańskimi prorocत्वami wskazującymi odpowiedź na pytanie Izaaka. Następnie w *Nowym Testamencie* pada bezpośrednia odpowiedź na to pytanie, gdy Jezus przychodzi, mając ciało i krew, działa pośród swojego ludu i wreszcie oddaje swoje życie na krzyżu.

Zwróćmy uwagę na pierwszą wzmiankę o Baranku w *Ewangelii Jana* (zob. J 1,29-34). Wydaje się, jakby Jan Chrzciciel wprost odpowiadał na pytanie Izaaka, i to w najbardziej odpowiednich do tego okolicznościach. Grzesznicy na znak skruchy poddają się zanurzeniu w wodzie jako symbolicznej śmierci dla grzechu i symbolicznemu rozpoczęciu nowego życia. W tym kontekście Jezus, Baranek Boży, pojawia się, a według Mateusza Jego przybycie zostaje ogłoszone przez samego Boga Ojca:

— „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” (Mt 3,17).

Zwróć uwagę, że podobnie głosem z nieba Anioł Pański ogłosił rozwiązanie problemu Abrahama i Izaaka (zob. Rdz 22,11-14).

Gdy połączymy wszystkie te wątki, staje się jasne, że Jezus, Baranek Boży, został ofiarowany za nas. To wyjaśnia znaczenie symbolu zabitego Baranka w wizji *Apokalipsy Jana*.

Dlaczego świadomość faktu, iż Jezus został ofiarowany za nas, ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia zbawienia? Jaką nadzieję w perspektywie sądu ostatecznego moglibyśmy mieć bez Niego i Jego ofiary, która jest ceną naszego odkupienia?

Przypuszczalnie najokrutniejszym aspektem życia w świecie zbuntowanym przeciwko Stwórcy jest to, że śmierć czyha na wszystko, co żyje, gotowa zaatakować w każdej chwili. Śmierć jest „zapłatą za grzech” (Rz 6,23), karą, którą ponosimy za oderwanie się od jedyne go źródła życia we wszechświecie — jego Stwórcy. Tak więc śmierć odgrywa istotną rolę także w biblijnych prorocत्वach, zarówno jako element naszej rzeczywistości, ale także, co ważniejsze, jako problem, który został rozwiązany przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

Zarówno pierwsza wzmianka o śmierci w *Biblii*, jak i pierwszy przypadek wystąpienia śmierci rzucają sporo światła na ten ważny element prorocत्व, pomagając nam zrozumieć ciężar problemu grzechu oraz dając nam ważne narzędzia do zrozumienia Bożego rozwiązania tego problemu.

Przeczytaj Rdz 2,15-17; 4,8-15; 1 Kor 15,15-19; Ap 1,18. Co te wersety — w tym pierwsza wzmianka o śmierci i pierwszy przypadek wystąpienia śmierci — mówią nam o tym, dlaczego ludzie umierają, jak Bóg postrzega śmierć i jakie jest Jego rozwiązanie tego problemu?

Nieraz słyszymy stwierdzenie:

— Śmierć jest częścią życia.

To oczywiście nieprawda. Śmierć jest przeciwieństwem życia, końcem życia. Ponadto śmierć jest intruzem, który nigdy nie miał stanowić elementu naszej rzeczywistości. Choć udajemy, że przywykliśmy do śmierci (a w tej kwestii nie można polegać na doświadczeniu, bo doświadczenie uczy nas, że zawsze umiera ktoś inny), to jednak w głębi serca nadal usilnie buntujemy się przeciwko śmierci, a jako ludzkość wiemy, że istnienie śmierci jest czymś zupełnie złym. Każda śmierć jest bolesna i nie do zaakceptowania, ale w niektórych przypadkach jest szczególną tragedią, jak śmierć dziecka. Choć nie godzimy się na żadną śmierć, oczekujemy przynajmniej, że dzieci nie będą umierać wcześniej niż rodzice, gdyż taki porządek rzeczy łamie nawet umowne społeczne normy.

Pierwsza śmierć wspomniana w *Piśmie Świętym* z pewnością nie mieściła się w żadnej normie. Zanim Adam i Ewa zdążyli choćby zacząć się starzeć, doświadczyli tragedii śmierci, gdy ich sprawiedliwy syn został zamordowany przez swego niesprawiedliwego brata. Była to szczególnie tragiczna i niezasłużona śmierć.

Jezus, podobnie jak Abel, jako sprawiedliwy poniósł śmierć z ręki niesprawiedliwych. Ponadto Jezus w żaden sposób nie zasłużył na śmierć, ale oddał życie za nas. Jakże jeszcze podobieństwa dostrzegasz między śmiercią Abła i śmiercią Jezusa? Jak charakter śmierci Abła pomaga nam zrozumieć, dlaczego Jezus ma klucze do grobów i śmierci (zob. Ap 1,18) oraz co Bóg oferuje nam w Jezusie?

Dlaczego nasze życie byłoby ostatecznie bezsensowne, gdyby nie istniało rozwiązanie problemu śmierci? Czego uczy to nas o tym, jak wdzięczni powinniśmy być Jezusowi za to, co uczynił dla nas?

Kwestia oddawania czci Bogu jest kluczowym zagadnieniem w *Apokalipsie Jana*. Twórca i pomocnik fałszywych kultów został nazwany smokiem (zob. Ap 13,2-4), a porównanie upadłego cheruba do węża nie jest przypadkowe. Wyraźnie wskazuje na wydarzenia, które rozegrały się w Edenie, gdy wąż przekonał Ewę i Adama, by przyłączyli się do buntu przeciwko Stwórcy.

Porównaj Rdz 3,1-5 z Ap 12,1-9. Jakie wspólne tematy występują w obu tych fragmentach *Pisma Świętego*? Jak informacje dotyczące węża w *Księdze Rodzaju* pomagają nam zrozumieć pewne zagadnienia, które wcześniej doprowadziły do wojny w niebie wspomnianej w *Apokalipsie Jana*?

W *Piśmie Świętym* znajdują się dwa opisy tego, jak szatan usiłuje zwieść całą ludzkość. Pierwszy z nich to sprawozdanie zamieszczone w *Księdze Rodzaju* z okresu, gdy ludzkość składała się tylko z dwojga ludzi. Drugi opis jest zawarty w 12. i 13. rozdziale *Apokalipsy Jana*, gdzie szatan jest przedstawiony jako ten, który „zwodzi cały świat” (Ap 12,9) i daje władzę bestii, a następnie prowadzi całą ziemię do oddawania jej czci (zob. Ap 13,2-3). Jeden z tematów przewijających się w biblijnych prorocत्वach to niezmienny charakter wielkiego boju. Charakter Boga i Jego Słowo nie zmieniają się. Niezmiennie też pozostają ambicje diabła.

Jako że charakter wielkiego boju nie zmienia się, a w proroczych fragmentach *Pisma Świętego* otrzymaliśmy wyraźne punkty odniesienia, chrześcijanie są w stanie trafnie oceniać panujące trendy i w porę rozpoznawać duchowe pułapki. Bóg zawsze pozostaje taki, jaki jest. Diabeł też nie potrafi być nikim innym, jak tylko diabłem. Szatan może przywdziewać tysiące masek, ale tysiące lat historii upadłej ludzkości wraz z proroczym scenariuszem nakreślonym w *Apokalipsie Jana* jasno wskazują, że nigdy nie odejdzie od swojego planu działania, jaki zaczął realizować w Edenie. Bóg obiecał nam mądrość i rozeznanie (zob. Jk 1,5) oraz uzbroił nas w pewne Słowo, abyśmy nie przyjmowali kłamstw szatana jako prawdy. Niestety, wielu wierzy tym kłamstwom, a w przyszłości większość opowie się za nimi.

Zastanów się nad tym, jak kultura masowa zmienia się z biegiem czasu. Zmieniają się także normy społeczne. To, co kiedyś było dopuszczalne, dziś staje się niedopuszczalne, i na odwrót. Zważywszy na fakt, iż zasadnicze kwestie i postacie wielkiego boju się nie zmieniają, co powinien brać pod uwagę chrześcijanin, analizując zmienny krajobraz kulturowy? Na przykład: Gdzie możemy dzisiaj zauważyć pierwsze diabelskie kłamstwo — nie umrzecie i będziecie jak bogowie — powtarzane we współczesnej kulturze?

DO DALSZEGO STUDIUM

Wiele światowych religii zajmuje się jedynie swoimi wyobrażeniami. W przeciwieństwie do nich pojęcia występujące w autentycznym chrześcijaństwie są głęboko zakorzenione w historycznych wydarzeniach. *Biblia* jest historią działań Boga dla ludzkości, a studiując te działania na przestrzeni tysięcy lat, możemy się nauczyć, jaki jest niezmienny charakter Boga.

Czasami chrześcijanie narzekają, że mają dosyć słuchania ciągle tego samego. Gdy nasze szczególne proroctwo przesłanie jest głoszone publicznie, niekiedy dochodzimy do wniosku, że już to wszystko słyszeliśmy i nie ma nic nowego, czego moglibyśmy się nauczyć.

Fakt, iż nasze przesłanie jest niezmiennie i konsekwentne, nie znaczy, że jest nadmiernie uproszczone i nie stanowi żadnego wyzwania dla umysłu. Wręcz przeciwnie! Gdy studiujemy dotyczące nas informacje pochodzące od nieskończonego Boga, szybko odkrywamy, że nigdy nie wyczerpiemy zakresu tego studium.

Jednym z powodów, dla których napisana została *Apokalipsa Jana*, była potrzeba zakotwiczenia Kościoła w jego historycznym przesłaniu aktualnym we wszystkich czasach. „Niektórzy z młodszych pracowników, którzy współpracowali z pionierami i w ten sposób zostali przygotowani, by stać się mądrymi przywódcami, znużyli się od dawna powtarzanych prawdami. Poszukując czegoś nowego i zaskakującego, starali się wprowadzać nowe nauki”⁵. Tak więc *Biblia* jest nie tylko księgą o przyszłości, ale także o przeszłości, zakorzeniającą nas w historycznej wierze, abyśmy nie ulegali zwiedzeniu wskutek błędnego dążenia do oryginalności.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. *Pismo Święte* nigdy nie przestanie nam dostarczać nowych informacji i nowego zrozumienia. Jak powinniśmy równoważyć pragnienie poznania czegoś nowego z potrzebą zakorzenienia w prawdach, które od dawna dobrze znamy?

2. Jak Kościół powinien reagować na nowe interpretacje proroctw? Choć wiemy, że zawsze możemy nauczyć się czegoś więcej, to jednak jak powinniśmy dokonywać rozróżnienia między autentycznym nowym światłem a chwilowymi modami, fanaberiami i błędami?

3. Podczas drugiej wojny światowej pewien umierający marynarz na okręcie na Oceanie Spokojnym powiedział zrozpaczony do sanitariusza:

— Jestem sierotą. Nie mam rodzeństwa. Kto będzie o mnie pamiętał, gdy umrę?!

— Ja będę pamiętał o tobie — odpowiedział sanitariusz⁶.

Choć sanitariusz miał dobre intencje, prędzej czy później i on umarł, a wówczas pamięć o marynarzu sierocie znikła z ludzkiej świadomości. Jak ta dramatyczna scena uświadamia nam próżność i bezsens naszego życia, gdyby miało ono nieodwołalnie skończyć się śmiercią?

⁵ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 329. Przeczytaj także początek rozdziału *Objawienie*, w: tamże, s. 328-330.

⁶ Zob. <https://adventistreview.org/cliffs-edge/the-dying-orphans-fear/>, dostęp: 8.11.2024 (przyp. red.).